

Iwona SIEDLACZEK



Józefa Elsnera zwykło się w historii muzyki polskiej wymieniać głównie z jednego powodu - od r. 1822 był on nauczycielem Fryderyka Chopina w Szkole Głównej Muzyki. Bardzo szybko ocenił talent swego ucznia, uznając jego zdolności za prawdziwy geniusz muzyczny. Mały Frycek znalazł w Elsnerze pedagoga także wyjątkowego jak na owe czasy, a prócz pomocy dydaktycznej - rzetelnej i dość uniwersalnej - przyjacielskie poparcie. Marzenia pedagoga o sławie wielkiego ucznia, mimo że nie na polu opery narodowej - ziściły się.

Kim został elsnerowski uczeń - wiemy. Kim zaś był jego nauczyciel?

Józef Antoni i Franciszek Elsner urodził się 1 czerwca 1769 roku, czyli dokładnie 40 lat po tym, jak masoneria trafiła na ziemie Rzeczypospolitej. Jego dzieciństwo i młodość związana była z niemieckojęzycznym Wrocławiem a potem Wiedniem, gdzie uczęszczał do szkół. Próbował studiów teologicznych, potem medycznych, ale rzucił je, poświęcając się do końca życia muzyce. W tym właśnie celu opuścił miasto nad Dunajem i przeniósł się do Brna na Morawach, gdzie został skrzypkiem w teatralnej orkiestrze.

Z językiem i środowiskiem polskim, z którym związał się już na stałe, zetknął się we Lwowie, dokąd wyjechał wiosną 1792 r.

Przełomowym wydarzeniem dla młodego muzyka było spotkanie Wojciecha Bogusławskiego, który we Lwowie prowadził teatr. Elsner został teatralnym kapelmistrzem. Bardzo szybko nawiązali serdeczne stosunki i stali się współpracownikami - Elsner zaczął komponować dla

potrzeb sceny polskiej melodramaty i opery do tekstów Bogusławskiego.

Latem 1799 r. razem przenoszą się do Warszawy. Obaj stają się znaczącymi postaciami życia muzycznego i kulturalnego miasta. W latach 1799-1824 Elsner działa jako kompozytor, dyrektor artystyczny i dyrygent sceny operowej przy Teatrze Narodowym. W latach 1802-1806 prowadzi własną sztycharnię nut, wydając w niej m. in. „Wybór Pięknych Dzieł Muzycznych i Pieśni Polskich”. Od roku 1802 przez ponad 23 lata jest stałym recenzentem i piszącym o muzyce w czasopiśmie polskich. W r. 1805 Elsner zostaje członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a sam jest współzałożycielem Towarzystwa Muzyki Religijnej i Narodowej.

Równolegle, także zresztą wraz z Bogusławskim, działa aktywnie w stołecznym wolnomularstwie.

W roku 1805 widzimy go w spisie członków warszawskiej loży „Zum Goldenen Leuchter” („Pod Trzema Świecznikami”). W roku 1810 dostaje czwarty stopień Kawalera Wybranego, a loża - „w uznaniu zasług artystycznych” zwalnia go z obowiązku płacenia składek. Stopień piąty Kawalera Szkockiego otrzymuje w 1812 r., w nagrodę za „wkład muzyczny w obrzędy i ceremonie lożowe”, zaś już w dwa lata później stopień najwyższy - Kawalera Różanego Krzyża.

Piastował także nauczyciel Chopina urzędy masońskie w różnych warszawskich lożach:

- w r. 1815 mianowany Wielkim Budowniczym Rachmistrem Wielkiej Loży Kapitulamej „Pod Gwiazdą Wschodnią”;
- prawdopodobnie od r. 1820 został członkiem Najwyższej Kapituły wspomnianej loży;
- w r. 1821 w swej loży macierzystej „Świątynia Stałości” pełnił urząd Mistrza Katedry;

- w latach 1819-1821 był członkiem honorowym kilku warszawskich łóż - „Świątyni Izis”, „Świątyni Minerwy” oraz loży lubelskiej „Świątynia Równości”.

Elsner działał więc niezwykle prężnie w łonie wolnomularstwa polskiego. Brał czynny udział w pracach i zebraniach łóżowych przede wszystkim jako twórca oprawy dźwiękowej, zwłaszcza dla tzw. łóż biesiadnych i szczególnie uroczystych zebrań, co znalazło także odbicie w jego twórczości kompozytorskiej.

Jest on autorem sześciu utworów masońskich, z których tylko dwa zachowały się do naszych czasów. Te kompozycje to kantaty, hymny i pieśni do tekstów autorów dziś nieznanych, ale i tekstów jego braci-masonów: Kazimierza Brodzińskiego, Józefa Brykczyńskiego, Ludwika Dmuszewskiego, Brunona hr. Kicińskiego, Wojciecha Pękalskiego i Franciszka Wężyka.

{20201215-elsner-01}

Zachowanym śladem działalności Elsnera jako kompozytora masońskiego jest śpiewnik wolnomularski pt. „Muzyka do pieśni wolno-mularskich” wydany w r. 1811 w sztychami ks. Cybulskiego i A. Płacheckiego. Wydanie śpiewnika, poprzedzone rozesłaniem do łóż krajowych „okólnika” z informacją o nim, miało wzmocnić zainteresowanie tych łóż muzyką napisaną specjalnie dla potrzeb masonerii. Śpiewnik stanowi jedyny w swoim rodzaju zbiór utworów masońskich i jako taki stanowi niezwykle cenny dokument historyczny nie tylko dla muzykologa czy badacza spuścizny kompozytorskiej Elsnera, ale także historyka ruchu wolnomularskiego.

Zawiera on 15 pieśni na głos solo, 2 duety i sekstet w języku polskim oraz 2 pieśni w języku niemieckim. Elsner jako autor śpiewnika dodał do niego utwory także innych kompozytorów klasycznych jak Cherubiniego czy Stefaniego. Najważniejszą jednak dodaną przezeń kompozycją jest rozpoczynająca śpiewnik aria Sarastra z II aktu opery W. A. Mozarta „Die Zauberflöte”, z tekstem polskim niewiadomego autorstwa „W tym przybytku świątyni”. Elsner zamieścił ten fragment celowo na początku zbioru, mając na uwadze co najmniej dwie okoliczności - muzyka Mozarta była dlań wzorem stylu klasycznego i muzyką wybitnego kompozytora-masona, a zacytowany fragment pochodził z najbardziej masońskiej kompozycji Mozarta.

Elsner wystawia i dyryguje warszawskim wykonaniem dzieła Mozarta pod tytułem „Flet magiczny czyli sekret Izdy” w październiku 1822 r. w Teatrze Narodowym, gdy polskie loże już faktycznie zaprzestały działalności (ukazem carskim z 1821 r.) - przypieczętując tym swoją przynależność do masonerii.

Józef Elsner odegrał w masonerii polskiej doby Oświecenia rolę znaczącą. Szanowany i ceniony przez współtowarzyszy, przy uroczystym obchodzie jego imienin w dniu 26 marca 1819 r. został obdarowany przez nich taką oto wierszowaną strofką:

„Z serc bratnich tkane wawrzyny,

Cnót mularskich Weteranie,

Dla Ciebie Mineiwy syny,

Niosą dzisiaj na wiązanie...”

Opracował: Brat Bruno – Monaco